

Wyrok z dnia 5 grudnia 2002 r.

I PKN 623/01

Asystent-stażysta w ramach stażu asystenckiego przygotowującego do podjęcia obowiązków nauczyciela akademickiego (art. 3 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 151 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) nie pozostaje w stosunku pracy, chociażby wykonywał czynności dydaktyczne przewidziane dla nauczycieli akademickich.

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2002 r. sprawy z powództwa Jacka B. przeciwko Politechnice W. w W. o ustalenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 12 października 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Pozwem z dnia 23 grudnia 1996 r. powód Jacek B. wniósł o zasądzenie od pozwanej Politechniki W. odsetek od kwoty 90,00 zł stypendium dla asystenta-stażysty. Ponadto zażądał odsetek za okres od 3 do 9 grudnia 1996 r. od nieterminowo wypłaconego stypendium za październik, listopad i grudzień 1996 r. Ponadto wniósł o zasądzenie przyznanej i niewypłaconej mu nagrody za rok akademicki 1995/96 wraz z należnymi odsetkami. W piśmie z dnia 19 marca 1996 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o ustalenie, jaki charakter prawny miało wynagrodzenie, które otrzymywał jako stypendium w okresie odbywania stażu asystenckiego. Pismem procesowym z dnia 27 marca 1996 r. wniósł ponadto o zasądzenie kwoty 2.560,00 zł z tytułu wynagrodzenia należnego mu w tym okresie, a ponadto zażądał ustalenia istnienia stosunku pracy w okresie od dnia 1 października 1994 r. do dnia 30 września 1995 r., a także ustalenia, czy wskazany okres zalicza się mu do stażu pracy. W

uzasadnieniu dochodzonych roszczeń podał, iż w okresie tym samodzielnie prowadził zajęcia dydaktyczne w ramach dorozumianego stosunku pracy ze studentami studiów dziennych Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki W., chociaż formalnie był zatrudniony jako asystent-stażysta. W dniu 28 marca 1998 r. powód wniósł ponadto o zasądzenie kwoty 981,50 zł z tytułu niewypłaconej mu tzw. trzynastej pensji za lata 1995-1997 wraz z należnymi odsetkami.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc, że powód w spornym okresie pracował w charakterze asystenta-stażysty i z tego tytułu pobrał należne mu stypendium. Jego niepracowniczy stosunek zatrudnienia miał oparcie w treści art. 151 ustawy o szkolnictwie wyższym, dlatego nie miał charakteru stosunku pracy. Na rozprawie w dniu 10 stycznia 1998 r. pozwana zgodziła się na cofnięcie pozwu o zapłatę trzynastej pensji za 1997 r. i w tym zakresie Sąd Rejonowy-Sąd Pracy umorzył postępowanie, natomiast wyrokiem z dnia 24 stycznia 2000 r. oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd ten argumentował, iż powód jako student ostatniego roku był zatrudniony u strony pozwanej na podstawie art. 151 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w charakterze asystenta-stażysty w okresie od dnia 1 października 1994 r. do dnia 30 września 1995 r. Z tego tytułu pobierał należne mu stypendium. Tego rodzaju zatrudnienie ma na celu przygotowanie asystenta-stażysty do podjęcia obowiązków nauczyciela akademickiego. Powód został powiadomiony, że będzie zatrudniony na takim stanowisku, o ile pozwana będzie miała etat. Pismem z dnia 7 lipca 1995 r. powód zwrócił się z prośbą o zatrudnienie na stanowisku nauczyciela akademickiego i dopiero aktem mianowania z dnia 11 września 1995 r. został zatrudniony w ramach stosunku pracy z nominacji, z czasowym jego ograniczeniem do dnia 30 września 2002 r.

Takie stanowisko potwierdził Sąd Okręgowy, który oddalił apelację powoda. Sąd ten uznał, iż rozgraniczenie umowy o pracę od tzw. stażu asystenckiego może budzić pewne kontrowersje, jednakże podstawowym stosunkiem prawnym łączącym powoda z pozwaną Politechniką był administracyjnoprawny stosunek studenta ostatniego roku studiów, który warunkował „wtórny” stosunek zatrudnienia jako asystenta-stażysty. Za wykonywanie czynności asystenta-stażysty powód pobierał stypendium na warunkach określonych przez Senat pozwanej uczelni. Nazwa zawartej umowy odwołuje się do art. 151 ustawy o szkolnictwie wyższym i § 90 Statutu Politechniki W., co przemawia przeciwko dopuszczalności uznania stażu asystenckiego za

umowę o pracę. Zgodnie z § 90 Statutu pozwanej, student-stażysta uczestniczy w zajęciach dydaktycznych prowadzonych przez nauczyciela akademickiego, może też wykonywać zleczone mu zadania naukowe i organizacyjne. W zakresie tych powinności mieściło się prowadzenie ćwiczeń ze studentami, jako najprostsza i najbardziej skuteczna metoda przygotowania się do pracy asystenta naukowo-dydaktycznego, zważywszy że powód miał obowiązek kontaktowania się z wykładowcą w celu omówienia realizacji zajęć dydaktycznych, sposobu ich prowadzenia, kryteriów zaliczania. Tego rodzaju powinności nie wskazują na podporządkowanie typu pracowniczego, a ponadto strony nie uzgodniły rodzaju pracy, który jest koniecznym i przedmiotowo istotnym elementem umowy o pracę. Sam powód zwracał się o zatrudnienie na stanowisku asystenta - stażysty i został zatrudniony w oparciu o art. 151 ustawy o szkolnictwie wyższym, z wyraźnym podkreśleniem, że był uprawniony do otrzymywania stypendium, a stażu asystenckiego nie uznaje się za staż pracy, oraz że powód w tym okresie korzystał z pełni praw studenckich. Tak więc zgodnym zamiarem stron wynikającym z treści zawartej umowy było przygotowanie powoda do pracy w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego, a zatem zatrudnienie powoda w spornym okresie miało niepracowniczy charakter.

W kasacji powoda podniesiono następujące zarzuty: 1) naruszenia prawa materialnego - przez błędną wykładnię art. 22 § 1 k.p., art. 56, 60 i 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 85, 92 i 151 ustawy o szkolnictwie wyższym w związku z § 90 ust. 3 i 4 Statutu Politechniki W., 2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 227, 233 § 1, 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 368, 382, 385 i 477 § 1¹ k.p.c. Na tych podstawach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podano, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił, iż strony łączył wyłącznie stosunek administracyjnoprawny „student-uczelnia”, a nie stosunek pracy. Według skarżącego tryb postępowania przy zatrudnieniu powoda przez pozwaną uczelnię pozostał „poza oceną prawną i zainteresowaniem Sądu”, tymczasem odpowiadał on „trybowi nawiązania stosunku pracy z nauczycielem akademickim dla wykonywania określonych zadań, określonego w art. 92 ustawy o szkolnictwie wyższym”, co przemawiało za zatrudnieniem powoda w ramach stosunku pracy. Decydowała o tym wola stron istniejąca w chwili zawierania umowy, a nie zdarzenia późniejsze. Wadami zaskarżonego orzeczenia było pominięcie wyjaśnie-

nia kwestii pensum, pracy ponad pensum i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych powoda, a także niezastosowanie art. 22 § 1 k.p. Sąd Okręgowy bezpodstawnie wykluczył możliwość powstania stosunku cywilnoprawnego pomiędzy podmiotami stosunku administracyjnoprawnego. Ponadto samodzielne i osobiste prowadzenie ćwiczeń ze studentami przez studenta-stażystę nie mieści się w zakresie obciążających go zajęć o charakterze naukowym i organizacyjnym, skoro ma on obowiązek jedynie uczestniczenia w zajęciach dydaktycznych prowadzonych przez nauczycieli akademickich. Tej patologii nie dostrzegł Sąd Okręgowy, a co więcej zaakceptował ją w sposób sprzeczny z *ratio legis* art. 151 ustawy o szkolnictwie wyższym. Zdaniem kasacji, pojęcia „zatrudnienie używa się dla określenia sytuacji związanych z wykonywaniem stałej pracy za równie regularnym wynagrodzeniem”. Analiza akt płacowych wskazuje, że powód był „lokowany na liście wynagrodzeń nauczycieli, a nie na liście stypendiów”, a jego dochody były wykazywane dla celów podatkowych (PIT-11) jako mające swoje źródło w stosunku pracy. O pracowniczym charakterze zatrudnienia świadczy także przydzielanie powodowi indywidualnego pensum dydaktycznego, jak i naliczanie dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

W sprawie występują następujące okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji: 1) wyjaśnienie charakteru stażu asystenckiego w szkole wyższej, a także charakteru studiów przygotowawczych prowadzonych na podstawie art. 151 ustawy o szkolnictwie wyższym, 2) rozgraniczenie umowy o pracę od tzw. stażu asystenckiego, 3) zatarcie granic pomiędzy zatrudnieniem w rozumieniu prawa pracy a studiami przygotowawczymi do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia „prawnoustrojowego i konstytucyjnego ochrony pracy (art. 24 Konstytucji RP) i pracownika”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona, chociaż nie wszystkie poglądy Sądu Apelacyjnego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy podzielił. W szczególności trafny jest zarzut zawarty w kasacji, że stosunek prawny łączący studenta z pozwaną uczelnią o dominujących cechach administracyjnoprawnych nie eliminuje możliwości pozostawania tych samych stron w stosunkach prawnych innego rodzaju. Takim stosunkiem prawnym tego typu jest stosunek asystenta-stażysty,

w ramach którego student podczas dwóch ostatnich lat studiów może przygotowywać się do podjęcia obowiązków nauczyciela akademickiego, na zasadach określonych w statucie uczelni. Za wykonywanie czynności asystenta-stażysty studentowi przysługuje stypendium na warunkach określonych przez senat (art. 151 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o szkolnictwie wyższym lub ustawa). Powołana norma odsyła do autonomicznych regulacji statutowych lub wewnątrzuczelnianych, z których wynika, że rada wydziału na wniosek dziekana może dopuścić szczególnie uzdolnionego studenta do odbywania stażu asystenckiego podczas dwóch ostatnich lat studiów. Staż trwa 12 miesięcy. Student stażysta uczestniczy w zajęciach dydaktycznych prowadzonych przez nauczycieli akademickich. Może też wykonywać zleczone mu zadania naukowe i organizacyjne. W czasie odbywania stażu student-stażysta otrzymuje stypendium na warunkach określonych przez senat (§ 90 ust. 4-5 statutu pozwanej Politechniki). Z zacytowanych regulacji wynika, że uczelnia może na zasadach równorzędności stron nawiązać ze szczególnie uzdolnionym studentem odrębny stosunek prawny na stanowisku asystenta-stażysty, który jednakże jest zawierany w celu przygotowania go do podjęcia pracowniczych obowiązków nauczyciela akademickiego.

Warto podkreślić, że aktualnie obowiązująca ustawa o szkolnictwie wyższym nie przewiduje pracowniczego charakteru zatrudnienia na stanowisku asystenta-stażysty, co było wyjątkowo dopuszczalne w poprzednio obowiązującym stanie prawnym (por. art. 139 ust. 2 ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym, jednolity tekst: Dz.U. z 1985 r., Nr 42, poz. 201 ze zm.). Obecnie jednym z obligatoryjnych warunków uzyskania pracowniczego statusu nauczyciela akademickiego jest legitymowanie się kwalifikacjami określonymi w ustawie (art. 79 pkt 5), przy czym szczegółowe kryteria kwalifikacyjne określa statut uczelni (art. 85 ust. 3 ustawy). Z brzmienia § 57 ust. 4 statutu pozwanej Politechniki wynika, że na stanowisku asystenta można zatrudnić osobę z tytułem zawodowym magistra inżyniera lub równorzędnym, która uzyskała za pracę dyplomową i z egzaminu dyplomowego ocenę dobrą, bardzo dobrą lub wyższą. Jeżeli ponadto zważyć, że nauczycielami akademickimi są - zgodnie z art. art. 75 ust. 2 pkt 1 ustawy - pracownicy dydaktyczni zatrudnieni na stanowiskach: profesora zwyczajnego, profesora nadzwyczajnego, adiunkta oraz asystenta, to powód, nie mający w spornym okresie ukończonych studiów wyższych, nie spełniał obligatoryjnych kryteriów umożliwiających zatrudnienie go w ra-

mach stosunku pracy nauczyciela akademickiego pozwanej Politechniki. W konsekwencji powód mógł być i został zatrudniony jako asystent-stażysta dla odbycia stażu asystenckiego przygotowującego go do podjęcia obowiązków nauczyciela akademickiego (art. 151 ustawy). Z takiego charakteru prawnego swojego zatrudnienia powód zdawał sobie oczywiście sprawę, albowiem został pisemnie powiadomiony przez rektora pozwanej Politechniki, że w spornym okresie odbywa przygotowanie „w charakterze asystenta-stażysty do podjęcia obowiązków nauczyciela akademickiego”, za co będzie otrzymywał stypendium, które nie może przekroczyć „pensji asystenta”. Dopiero po odbyciu tego przygotowania, którego strony nie uznawały za stosunek pracy, powodowi przyrzeczono zatrudnienie na stanowisku nauczyciela akademickiego, jeżeli pozwana będzie dysponowała etatem. Warunki takiego zatrudnienia powód w pełni zaakceptował i realizował, skoro w piśmie z dnia 7 lipca 1995 r. zwracał się do Rektora pozwanej o przyjęcie do pracy z dniem 1 października 1995 r. na stanowisku asystenta, wskazując, iż „w roku akademickim 1994/95 jeszcze jako student odbywał roczny staż asystencki przygotowujący do pracy nauczyciela akademickiego”. Dokonane zestawienie faktów jednoznacznie dyskwalifikuje twierdzenie kasacji, jakoby tryb zatrudnienia powoda na stanowisku asystenta-stażysty oraz wykładnia oświadczeń woli stron złożonych „w chwili zawierania tej umowy” mogły w jakikolwiek sposób decydować o pracowniczym charakterze realizowanego stosunku prawnego na stanowisku asystenta-stażysty w okresie odbywania stażu asystenckiego przygotowującego dopiero do podjęcia pracowniczego zatrudnienia na stanowisku nauczyciela akademickiego.

W ocenie skarżącego, o pracowniczym charakterze stosunku prawnego powoda w spornym okresie miało ponadto świadczyć zatrudnienie go jako nauczyciela akademickiego dla wykonywania określonych zadań, o czym przesądzało to, że w spornym okresie samodzielnie prowadził zajęcia dydaktyczne ze studentami w ramach wyznaczonego mu pensum zajęć dydaktycznych. To za wykonywanie tych czynności był wynagradzany, łącznie z wypłatą wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe przekraczające wyznaczone mu pensum dydaktyczne w ograniczonym rozmiarze 90 godzin, które zrealizował w wymiarze 180 godzin. W tym zakresie Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Sądu drugiej instancji, jakoby powierzanie powodowi samodzielnego prowadzenia zajęć dydaktycznych ze studentami mieściło się w statutowej formule obowiązku wykonywania przez studenta-stażystę zleconych mu zadań naukowych i organizacyjnych (§ 90 zdanie drugie statutu pozwanej), albowiem

sprzeciwia się temu brzmienie zdania pierwszego tego postanowienia statutu, z którego wynika, że student-stażysta jedynie uczestniczy z zajęciach dydaktycznych prowadzonych przez osoby ze statusem prawnym nauczyciela akademickiego. Powinno to prowadzić do zakwestionowania legalności praktyki powierzania przez pozwaną Politechnikę samodzielnego prowadzenia zajęć dydaktycznych przez asystentów-stażystów w ramach stażu asystenckiego przygotowującego dopiero do pracy w charakterze nauczyciela akademickiego. Praktyka taka była uzasadniona w poprzednim stanie prawnym, w którym wyjątkowo zatrudniano na pracowniczych wówczas stanowiskach asystentów-stażystów studentów ostatniego roku studiów, którzy mogli samodzielnie prowadzić zajęcia dydaktyczne, tyle że w zmniejszonym wymiarze tzw. pensum dydaktycznego. Wszelako kontynuowanie tej bezpodstawnej praktyki w odniesieniu do powoda, który mógł odmówić wykonywania poleceń dotyczących samodzielnego prowadzenia zajęć dydaktycznych ze studentami, nie stwarzało, w ocenie Sądu Najwyższego, dostatecznych (wystarczających) przesłanek do uznania okresu zatrudnienia go na niepracowniczym stanowisku asystenta-stażysty jako okresu zatrudnienia w ramach umownego stosunku pracy nauczyciela akademickiego dla wykonywania określonych zadań. Tę ostatnią możliwość przewiduje art. 92 ustawy o szkolnictwie wyższym, tyle że dotyczy ona nawiązania umownego stosunku pracy tylko z nauczycielem akademickim, który ma być zatrudniony w uczelni jako dodatkowym miejscu pracy, w niepełnym wymiarze czasu pracy albo też dla wykonywania określonych zadań. Oznacza to, że dopuszczalność nawiązywania umownych stosunków odnosi się wyłącznie do osób legitymujących się statusem prawnym nauczycieli akademickich, z którymi wszakże - co do zasady - nawiązuje się stosunki pracy na podstawie mianowania (art. 85 ust. 1 ustawy). Ponadto na najniższe w hierarchii pracowniczych stanowisk nauczycieli akademickich stanowisko asystenta mianuje się na czas nieokreślony (art. 89 ust. 1 ustawy), z wyjątkiem osoby, która nie odbyła stażu asystenckiego w trybie art. 151 ustawy, którą mianuje się po raz pierwszy na stanowisko asystenta na okres jednego roku (art. 81 ust. 2 ustawy). Jeżeli zatem powód nie miał w spornym okresie kwalifikacji do objęcia pracowniczego stanowiska nauczyciela akademickiego (brak ukończonych studiów wyższych) i zawarł jednoznacznie w swojej treści umowę na niepracowniczym stanowisku asystenta-stażysty w celu odbycia przygotowania do podjęcia obowiązków nauczyciela akademickiego, to sama wadliwa praktyka zlecenia prowadzenia samodzielnych zajęć dydaktycznych ze studentami w sposób niezgodny z brzmieniem § 90 ust. 5 zdanie pierwsze statutu

pozwanej Politechniki, którą powód mógł zakwestionować w spornym okresie odbywania stażu asystenckiego, nie stanowiła wystarczającego tytułu do uznania pracowniczego charakteru zobowiązaniowego stosunku asystenta-stażysty, który w obowiązującym stanie prawnym nie ma cech kreujących zobowiązanie pracownicze. W szczególności wyżej zasygnalizowane i autonomicznie określone w ustawie o szkolnictwie wyższym podstawy zatrudniania nauczycieli akademickich przemawiają za ograniczonym oddziaływaniem art. 22 § 1 k.p., który wskazuje na prawne elementy kreujące pracowniczy charakter zatrudnienia w ramach stosunku prawnego o kodeksowo określonych cechach (wykonywanie określonego rodzaju pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy za wynagrodzeniem), do stosunków pracy tych kategorii pracowników, za których nie uznaje się przecież asystentów-stażystów, przygotowujących się dopiero w ramach staży asystenckich do podjęcia obowiązków nauczycieli akademickich. Warto ponadto sygnalizować rozpowszechnioną i akceptowaną praktykę zatrudniania nauczycieli akademickich w ramach stosunków cywilnoprawnych (na podstawie umów o dzieło lub zlecenia, a ostatnio także umów prawa autorskiego), która nie stoi w sprzeczności z przepisami prawa pracy z uwagi na istotę prawną świadczonych usług naukowo-dydaktycznych, które na ogół nie noszą cech podporządkowania typu pracowniczego. Praktyka taka ogranicza automatyczne przeniesienie na grunt różnorodnych stosunków zatrudnienia nauczycieli akademickich reguły wyrażonej w art. 22 § 1¹ k.p. Konsekwentnie zatem formalne ujmowanie na pracowniczych listach płac stypendium wypłacanego powodowi w spornym okresie i wskazywanie go jako wynagrodzenia w dokumentach podatkowych nie mogło rozstrzygnąć o pracowniczym charakterze więzi prawnej

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że niepracowniczy stosunek zatrudnienia asystenta-stażysty w ramach stażu asystenckiego przygotowującego do podjęcia pracownicznych obowiązków nauczyciela akademickiego (art. 3 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 151 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym) nie może być uznany za stosunek pracy nawet wtedy, gdy asystent-stażysta faktycznie wykonywał również czynności dydaktyczne wymagane od nauczycieli akademickich. W konsekwencji Sąd Najwyższy - z mocy art. 393¹² k.p.c. - oddalił nie mającą usprawiedliwionych podstaw kasację.

=====